

O szkodliwości logiki

Autor tekstu: **Marek Zieliński**

Środowisko filozoficzne od wielu lat prosi, nawołuje i apeluje, aby władze oświatowe wprowadziły z powrotem do szkół propedeutykę filozofii, której istotnym składnikiem byłaby logika. Na poparcie swego stanowiska środowisko to przytacza różnorodne argumenty merytoryczne i powołuje się m.in. na takie autorytety jak Arystoteles czy Tomasz z Akwinu. obrońcy logiki uważają, że program nauczania w szkole średniej bez tego przedmiotu jest zły, ponieważ pozbawia młodych ludzi niezbędnych ważnych funkcji kształcenia.

Władze oświatowe od lat zapowiadają wprowadzenie propedeutyki do programu szkolnego, jednak obietnic swoich, jak widać, nie zamierzają zrealizować. I nie ulega wątpliwości, że władze oświatowe postępują słusznie. By to zrozumieć, wystarczy spojrzeć na logikę z odpowiedniego punktu widzenia. A powinniśmy to robić nie z punktu widzenia ucznia, lecz ze względu na interes ludzi, decydujących o programach nauczania, ponieważ nie to jest ważne, po czyjej stronie stoją argumenty, lecz to, po czyjej stronie stoi paragraf. Otóż jest chyba oczywiste, że gdyby ludzie posiadali wysoką kulturę logiczną, a więc gdyby zdawali sobie sprawę, że wszystko, co pretenduje do prawdy powinno być w jakiś sposób uzasadnione, wtedy duża liczba osób „żyjących z budzenia nieziszczalnych nadziei i szafujących próżnymi obietnicami" (tak Kopaliński definiuje demagogów) byłaby zmuszona imać się jakiegoś pożytecznego zajęcia. Gdyby szkoła ćwiczyła intelekt ucznia, a więc gdyby jej absolwenci zaczęli myśleć trzeźwo, patrzeć krytycznie na to, co ich otacza i domagać się uzasadnienia tego, co słyszą z ust polityków i demagogów, wtedy w całym kraju zapanowałby ogólny chaos i nieopisana anarchia. Gdyby ci, o których chodzi, przyswoili sobie podstawowe zasady logicznego myślenia, łatwo mogliby dojść do przekonania, że sensownie mówić można jedynie o zjawiskach zachodzących w świecie materialnym i tylko na temat tego, czego istnienie zostało stwierdzone. Dalej, gdyby z dzisiejszych analfabetów logicznych (ja bym ich nawet nazwał pariasami umysłowymi) uczynić ludzi trzeźwo i jasno myślących, wtedy — nie daj Boże — mogliby oni zrozumieć, że subiektywne przekonanie człowieka nie jest żadnym dowodem jego prawdziwości i wreszcie, że czyjaś wiara — choćby była szczerą i mocną — nie jest żadnym dowodem istnienia przedmiotu tej wiary. Każdy uczciwy człowiek musi teraz przyznać, że jeśli tylko spojrzymy na logikę z odpowiedniego punktu widzenia, powinniśmy ją potraktować jako przedmiot wyjątkowo szkodliwy.

Niektórzy obrońcy logiki jako przedmiotu nauczania utrzymują, że jej brak jest zubożeniem pewnych funkcji kształcenia. Święta prawda. Ale przecież demagogom o nic innego nie idzie. Jakiż miałoby to sens, gdyby przy pomocy szkoły działali oni przeciwko własnym interesom? Byłoby to sprzeczne z logiką, gdyby budzili krytycyzm i ćwiczyli intelekt, podkopując w ten sposób rezultaty swojej wcześniejszej działalności. Karol Irzykowski pisał w swoim czasie, że ludzie nie myślą przy pomocy mózgu, lecz przy pomocy gwoździ, które wcześniej zostały im do mózgu wbite. Czy demagodzy byliby mądrzy, gdyby przy pomocy logiki próbowali wyciągać ludziom z mózgu gwoździe, które wiele lat temu sami z takim mozołem wbijali? Zresztą usuwanie takich gwoździ — kiedy człowiek ma już 18-19 lat — jest czymś niezwykle trudnym. Już autorzy świętego Koranu zauważyli, że „cokolwiek wpadnie do kopalni soli, w sól się obraca”.

Każdy się przecież zgodzi, że manipulowanie osobnikiem infantylnie naiwnym jest o wiele łatwiejsze niż wpływanie na człowieka krytycznie nastawionego do świata. Czyż z tego nie wynika, że logika — z punktu widzenia tych, którzy decydują o programach nauczania — jest przedmiotem szkodliwym i wyjątkowo niepożądanym? A jeśli tak, to prośby i apele obrońców logiki są głosem wołającego na puszczy. Rękę dam sobie odciąć, jeśli wołanie to ktokolwiek usłyszy.



Człowiekowi do niczego nie jest potrzebna tak zwana kultura logiczna ani krytyczna postawa wobec Świata. Człowiekowi przede wszystkim potrzebna jest wiara. Wiara w to, co do wierzenia podaje mu zwierzchność. Również i nadzieja, że w przyszłości — jeśli nie ziemskiej, to pozagrobowej — czeka go lepsze życie i zadośćuczynienie za wszystkie krzywdy, jakie spotykają go w życiu doczesnym. Taka nadzieja — cóż z tego że nieziszczalna — poprawia samopoczucie i pozwala uciec, choćby tylko na płaszczyźnie języka, od ponurej rzeczywistości i żyć w świecie iluzji. Wreszcie miłość. Nie tylko w stosunku do bliźnich, lecz także w stosunku do nieprzyjaciół. Jest zatem rzeczą ze wszech miar słuszną, że w polskich szkołach zamiast logiki uczy się dzieci religii, bowiem tylko religia kształtować może takiego człowieka, który w swoim dorosłym życiu kierować się będzie wiarą, nadzieją i miłością.

*

„Res Humana” nr 6/2002

Zobacz także te strony:

[Czy filozofia jest potrzebna?](#)

[Kto się boi filozofii?](#)

[Sposób na Sokratesa](#)

Marek Zieliński

Nauczyciel akademicki w jednej z uczelni na Śląsku.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-10-2005)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4416>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,

w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl